

Klasyk klasycznie. O Lekcji odpowiedzialności z Janem Józefem Szczepańskim

(Recenzja książki *Lekcja odpowiedzialności z Janem Józefem Szczepańskim*, red. Małgorzata Krakowiak, Łomianki: Wydawnictwo LTW)

Tomasz Gruszczyk*

DOI 10.24425/rl.2024.153191

ruch literacki • R. LXV • 2024 • z. 4 (385) PL • **filologia / filozofia / nowoczesność**

zeszyt pod red. Tomasza Bilczewskiego (Wydział Polonistyki UJ)

PL ISSN 0035-9602

W terminach klasyczno-romantycznej kontrowersji nazwanie dzieła arcyzmu *klasycznym* sugeruje albo najwyższą pochwałę, albo najbardziej obelżywą pogardę, w zależności od stronnictwa, do którego ktoś należy. Sugeruje pewne szczególne zalety albo wady: bądź doskonałość formy, bądź kompletną martwość.¹

Jakkolwiek trudno sobie wyobrazić, by spór klasyków z romantykami żywo jeszcze kogoś interesował, rozpałał umysły, wzywał do opowiedzenia się po którejś ze stron, tak poczyniona przez Thomasa Stearnsa Eliota przed osiem dziesięcioma laty uwaga na temat postawy wobec tego, co uchodzi za klasykę, wydaje się wciąż aktualna. Zwłaszcza gdy konstrukcję zdania rozłącznego zamienić na zdanie łączne. Być klasykiem dziś oznaczałoby zatem: być

* Tomasz Gruszczyk – Instytut Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach.

¹ Eliot Thomas Stearns, *Kto to jest klasyk?*, tłum. Helena Pręczkowska, [w:] tegoż, *Kto to jest klasyk i inne eseje*, Kraków: Znak 1998, online: <http://hamlet.edu.pl/shi/konlit/?id=eliot3>, [31.05.2024].



Artykuł jest opublikowany w otwartym dostępie (open access) na warunkach licencji Creative Commons Attribution-NonCommercial-NoDerivs (CC BY-NC-ND 4.0, <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>).

cenionym, poważanym (przez znawców) i zarazem nieczytanym, skazanym na martwość w zwykłym obiegu czytelnicznym...

Tego rodzaju refleksje zjawiają się po lekturze przygotowanego przez Małgorzatę Krakowiak tomu zatytułowanego *Lekcja odpowiedzialności z Janem Józefem Szczepańskim*. Ta niewielka, bo licząca nieco ponad 150 stron, monografia wieloautorska przynosi zestaw ośmiu artykułów naukowych i stanowi pokłosie zorganizowanego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w kwietniu 2023 roku poświęconego Szczepańskiemu sympozjum. Wzięli w nim udział badacze reprezentujący wszystkie niemal generacje czytelników autora *Rafy*: od młodych adeptów nauki (Agnieszka Niewdana, Anna Spiechowicz) po uznanych i cenionych specjalistów (Beata Gontarz, Andrzej Sulikowski). Data i miejsce wydarzenia nie były przypadkowe. Właśnie minęło 20 lat od śmierci pisarza (zmarł 20 lutego 2003 roku), a w Katowicach, mieście jego młodości, od kilkudziesięciu już lat funkcjonuje nieformalna pracownia badania jego twórczości. Jak przypomina Małgorzata Krakowiak w otwierającym tom wystąpieniu, działająca na Uniwersytecie Śląskim w ramach Zakładu Kultury Literackiej (dziś Zespołu Kultury Literackiej) grupa badawcza „szczepańskologów”

może się poszczycić do tej pory już trzema zorganizowanymi konferencjami, dwiema monografiami zbiorowymi, autorską monografią i krytycznym wydaniem w serii Biblioteka Narodowa *Polskiej jesieni* przez Stefana Zabierowskiego, wydanymi w postaci książkowej dwoma doktoratami, doktoratem aktualnie oczekującym na druk, wieloma artykułami naukowymi pracowników, magisteriami i licencjatami naszych wychowanków.²

Znając już powody i okoliczności tak wydarzenia, jak i przychodzącej po nim publikacji, należy zapytać o ich cel. Ma nim być – to znowu słowa Krakowiak – czytelniczne odświeżenie, przypomnienie sylwetki i twórczości pisarza, który „dzielił się własnymi doświadczeniami i przemyśleniami dotyczącymi sztuki życia wśród innych” i „odpowiedzialnie nie wygłaszał *ex cathedra* gotowych odpowiedzi na pytania sztuki tej dotyczące”³.

Jakiego zatem Szczepańskiego otrzymujemy?

Najkrótsza z możliwych odpowiedzi brzmiałaby: klasycznego Szczepańskiego i Szczepańskiego-klasyka. Klasycznego, gdyż pomieszczone w tomie

² Krakowiak Małgorzata, *Rzadki wyraz: odpowiedzialność. Refleksje w dwudziestą rocznicę śmierci Jana Józefa Szczepańskiego*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, s. 11–12.

³ Tamże, s. 14.

teksty nie proponują radykalnie nowych czy nowatorskich odczytań tej twórczości, nie próbują jej wpisywać w modne i aktualne tematy czy problemy dzisiejszej humanistyki, nie kancerują w laboratoriach kolejnych zwrotów i metodologii wyszukanyimi słownikami i narzędziami analizy. Szczepański z *Lekcji odpowiedzialności...* jest Szczepańskim, jakiego znamy. To pisarz, który bierze na siebie odpowiedzialność „wiarygodnego świadka zdarzeń i zarazem uważnego narratora, obserwującego ludzi w dramatycznych momentach życia”⁴. Jego różnorodna proza, często umocowana w życiowym, a nieraz i autobiograficznym konkrety, wychyla się w stronę spraw ogólnych i uniwersalnych, ciężąc tym samym ku formom refleksyjnym, kontemplatywnym (esej), w których rozważania o charakterze kulturowym czy cywilizacyjnym (albo po prostu – humanistycznym) zyskują na sile i wyrazie. Taki jest Szczepański Beaty Gontarz: to uważny i cierpliwy obserwator życia i zmian społecznych w Ameryce lat sześćdziesiątych XX wieku, a zarazem dociekliwy myśliciel, który społeczny fakt poddaje skrupulatnej analizie socjologicznej, kulturowej i aksjologicznej oraz krystalizuje swój do niego stosunek w różnych formach pisarskich – od zapisków dziennikowych poczynając, na esej *Piąty Anioł* kończąc. Podobne rysy – ma Szczepański w kolejnym tekście w tomie. Anna Nasiłowska stawia w nim – ciekawego świata, otwartego na inne kultury i wrażliwego podróżnika interesującą tezę, że orientalistyczne wykształcenie pisarza, którego ślady tropi w tej prozie, pozwoliło mu uniknąć orientalizowania Wschodu. Notuje: „Szczepański nie był na Wschodzie typowym zachodnim turystą, podróżującym dla przyjemności, rozrywki lub w poszukiwaniu oświecenia duchowego. [...] Nie czytał odmiennych kultur przez ich egzotykę”⁵ (s. 52, 53).

Wizerunek pisarza, choć nienowowy, zyskuje w tym tomie też nowe ujęcia. Dzieje się tak w znacznej mierze za sprawą szkiców Aleksandry Dębskiej-Kossakowskiej oraz Agnieszki Niewdany. Badaczki sięgają bowiem po słabo znane szerszej publiczności materiały źródłowe. Dębska-Kossakowska prezentuje i omawia całkowicie nieobecny w polskiej świadomości czytelniczej – bo nietłumaczony do tej pory na język polski – francuski artykuł Szczepańskiego, opublikowany na łamach miesięcznika „Preuves” w 1958 roku. Przebywający w Paryżu na stypendium zagranicznym Związku Literatów Polskich pisarz

⁴ Sulikowski Andrzej, *Aktualność prozy Jana Józefa Szczepańskiego*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, s. 19.

⁵ Nasiłowska Anna, *Jan Józef Szczepański, orientalista*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, s. 52–53.

odpowiadał w nim na postawione przez redaktorów czasopisma pytanie: dlaczego jestem Europejczykiem. Prowadząca z kolei prace nad biografią pisarza Niewdana podzieliła się fragmentami odnalezionych w archiwum Polskiego Radia w Krakowie rozmów i audycji z jego udziałem. Analiza i interpretacja nagrań umacnia portret Szczepańskiego jako nade wszystko pisarza-świadka, tego, który odpowiedzialnie przyjmuje na siebie zobowiązanie dawania świadectwa, ob staje po stronie prawdy i faktów i z tego między innymi powodu – jak zauważa Niewdana – bywa „traktowany jako rozmówca-wyzwanie”⁶.

Jak wspomniałem, wypowiedzi te nie stawiają sobie za cel stworzenia nowego obrazu autora *Polskiej jesieni*. Jeśli wprowadzają wątki nowe, słabo znane czy rzadko omawiane, to w istocie nową kreską uwydatniają rozpoznawalne, charakterystyczne, a i niepodrabialne rysy – tak tej biografii, jak tej twórczości. Pośród nich najwyraźniejszą i najbardziej znaczącą byłaby dojrzałość.

Pojęcia tego używam tu nieprzypadkowo. Dojrzałość bowiem – przynajmniej dla przywoływanego już na tych stronach Eliota – to warunek i oznaka „bycia klasykiem”. O jaką dojrzałość jednak w istocie chodzi? Píše Eliot:

Jeśli istnieje słowo fundamentalne, wyrażające maksimum tego, co rozumiem przez termin „klasyk”, to będzie nim słowo „dojrzałość”. [...] Klasyk pojawić się może tylko w cywilizacji dojrzałej, kiedy język i literatura osiągnęły dojrzałość, i musi być dziełem dojrzałego umysłu. [...] Dojrzałość umysłu wymaga zaplecza historii oraz świadomości historii. Świadomość historii nie może rozwinąć się w pełni tam, gdzie nie ma innej historii oprócz historii narodu poety; potrzebujemy tego, żeby dojrzeć swoje własne miejsce w historii.⁷

Być dojrzałym to być doświadczonego – mieć własną historię i pozostawać zakorzenionym w historii wspólnoty. To także postrzegać przeszłość jako odkładające się warstwy minionego, w których odcisnęły się przeżycia jednostki oraz zbiorowości. I jeszcze – mieć zdolność docierania do tych warstw i rozpoznawania śladów, odczytywania, rozumienia i przywracania czy też aktualizowania ich znaczeń. Świadomość historii, o której píše Eliot, to

⁶ Niewdana Agnieszka, *Z archiwum Polskiego Radia – o myśli i głosie Jana Józefa Szczepańskiego*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, s. 106.

⁷ Eliot Thomas Stearns, *Kto to jest klasyk?*.

pewien stosunek do wspólnoty i jej przeszłości oraz dziedzictwa. To świadomość gruntu czy fundamentu bycia, który – choć powszechny i wspólny – nie jest i nie musi być jedynym.

Szczepańskiego świadomość historii oraz świadomość kultury – w tym i wielości oraz odmienności kultur, i wspólnego dziedzictwa, które funduje tożsamość kulturową – rekonstruowana i podkreślana jest w tym tomie najmocniej.

W artykule Beaty Gontarz pisarz przygląda się kontrkulturowym ruchom amerykańskiej młodzieży w pierw z zaciekawieniem i sympatią. Analizowane zapiski dziennikowe pozwalają mówić „o otwartości autora na owo zjawisko, o wrażliwości na autentyczną ekspresję twórczą, a także [...] o zauroczeniu, jakie wywołuje w nim żywiołowa aktywność młodych”⁸. Młodzieżowa kontestacja, której jednym z ważniejszych rysów był sprzeciw wobec prowadzonej przez kolejne ekipy rządzących Stanami wojny w Wietnamie, zyskuje jego zrozumienie i przychylność. Jak dowodzi badaczka, sięgając między innymi po reportaży *Koniec westernu*, w odmowie udziału w niesprawiedliwej wojnie, w paleniu kart powołania do armii, widzi pisarz gest buntu wynikający z pobudek moralnych, dyktowany „młodzieńczym imperatywem obrony słusznej sprawy”⁹. Gest ten był mu doskonale znany – w podobnym wieku, z podobnych pobudek sam zdecydował się walczyć w AK-owskiej partyzantce przeciw okupantowi. Dlatego też jego rzeczywistą wartość i znaczenie doskonale rozumiał, gdy ujawniał się w tak różnych, gdy idzie o genezę, kontekst kulturowy i polityczny, zjawiskach społecznych jak rewolucja amerykańskich hipisów, samospalenia studentów czechosłowackich i radzieckich czy studenckie protesty w Krakowie w 1968 roku, w których brała udział jego córka Anna, studentka iranistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W imperatywie sprzeciwiania się złu, w proteście ludzkiego sumienia i w odwadze wygłaszania niezależnego osądu widział Szczepański szczególnie wartości europejskie. W pisanim na zamówienie paryskiego „Preuves” artykule tłumaczył, jak przekonująco dowodzi Dębska-Kossakowska, że wartości te nie zjawyły się nagle i nie przysły znikąd. Były wykuwane przez wspólnoty, którym bliskie było doświadczenie chrześcijaństwa. Wspólnoty te – narody, grupy etniczne funkcjonujące w różnych kręgach kulturowych, rozmaicie doświadczane też przez wydarzenia wielkiej historii – spajać ma świadomość

⁸ Gontarz Beata, *Jan Józef Szczepański o amerykańskiej „rewolucji dzieciaków”*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, s. 37.

⁹ Tamże, s. 41.

własnego dziedzictwa. O byciu Europejczykiem decydować ma zatem zakorzenienie w historii, ale także poczucie odpowiedzialności za to, co jest i co ma lub może nadejść – „świadomość własnego dziedzictwa, poczucie tożsamości, kulturotwórcze zaangażowanie we współtworzenie Europy”¹⁰, jak notuje Dębska-Kossakowska.

Czy przybywający pod koniec lat 50. XX wieku zza żelaznej kurtyny, z rubieży Europy do jej centrum, pisarz mógł zatem zgłaszać akces do bycia Europejczykiem? W finale omawianego przez badaczkę artykułu Szczepański właśnie z kształtujących go specyficznych, lokalnych, polskich doświadczeń historycznych czyni argument, który rozwiewa wszelkie wątpliwości:

Dlaczego czuję się Europejczykiem? [...] Dlatego, że pochodzę z kraju, gdzie ludzi wychowały powstania, gdzie nigdy nie brakowało pisarzy, którzy nie wahali się protestować – poprzez milczenie, kiedy zostali do niego zmuszeni, poprzez słowo, kiedy tylko mogli sobie na to pozwolić – przeciwko władzy, która dusiła prawdę. Dlatego, że mogę powoływać się na całe pokolenia myślicieli, artystów, ludzi czynu, ludzi anonimowych, którzy potwierdzali swoją odwagą wybory „niepraktyczne”. I jako, że sądzę, że ta odwaga nie jest gotowa, aby zaniknąć, ani w moim kraju, ani w żadnej innej części Europy, bez lęku stawiam czoła naszej wspólnej przeszłości.¹¹

Bohater rozważań i szkiców pomieszczonych w *Lekcji odpowiedzialności...*, mimo że ani bodaj raz nie mówi się o tym wprost, staje się klasykiem – w rozumieniu Eliota, ale przecież nie tylko jego. Owszem, twórczość Szczepańskiego, co wykazują autorzy tomu, dysponuje potencjałem wskazywania, wyznaczania czy definiowania zbiorowej tożsamości kulturowej, a także tej tożsamości spajania i wzmacniania, jak chciał Eliot. Ale równocześnie – co wcale nie takie oczywiste – ma potencjał budowania tożsamości jednostki, formowania jej postawy (ideowej, aksjologicznej, etycznej) w prywatnym doświadczeniu lekturowym – a to znowu konieczny warunek do „bycia klasykiem” dla Italo Calvino¹². W omawianym tu tomie przynajmniej jeden tekst dowodzi i tego rodzaju „klasyczności” tej prozy. Myślę tu o szkicu Agnieszki Niewdany. Autorka nie próbuje się w nim co prawda dzielić osobistym

¹⁰ Dębska-Kossakowska Aleksandra, *Dlaczego jestem Europejczykiem? Wokół odpowiedzi Jana Józefa Szczepańskiego na ankietę w „Preuves”*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, s. 67.

¹¹ Szczepański Jan Józef, *Pourquoi je suis européen*, „Preuves” 1958, nr 86, [za:] Dębska-Kossakowska Aleksandra, *Dlaczego jestem Europejczykiem?*, s. 76.

¹² Zob. Calvino Italo, *Po co czytać klasyków*, tłum., przypisy i postłowie Anna Wasilewska, Warszawa: PIW 2020.

przeżyciem, a jednak ślady oddziaływania tej twórczości – jej rola i znaczenia dla samej autorki – przemycone zostają w starannie dobranych cytatach, słowach Szczepańskiego czy to utrwalonych na piśmie, czy zarejestrowanych w studiu nagraniowym.

„Siła kanoniczności przejawia się w cichym trwaniu najsilniejszych pisarzy”¹³, zanotował ongiś Harold Bloom. Trwanie Szczepańskiego jest już tak ciche, że niemal niesłyszalne. Anna Mateja, edytorka kolejnych tomów *Dziennika Szczepańskiego*, w zamykający tom szkicu pod znamienym tytułem *Dlaczego Jan Józef Szczepański nie jest czytany?* prezentuje wnioski z przeprowadzonej przez siebie ankiety. Jej rozmówcy – ludzie kultury – mieli wskazać możliwe przyczyny słabej obecności tej prozy i na rynku wydawniczym, i w świadomości czytelniczej.

Dlaczego więc Szczepański nie jest czytany?

Sumując i uzupełniając padające odpowiedzi, należałoby powiedzieć: bo jest klasykiem. Klasyk zaś nie zaprezentuje nam „programu społecznego zbawienia”¹⁴, lecz „stara się sprowadzić aktualność od odległego szumu”¹⁵. Klasyk jest więc nie do czytania, jeśli „czytanie oznacza codzienną praktykę dekodowania zapisanych informacji, które jest w istocie konsumpcyjnym pochłanianiem znaków bez możliwości ich afirmacji lub krytyki”¹⁶.

Klasyk – Szczepański – jest nie do czytania, lecz do oddawania się lekturze. Lekturze, a więc i lekcji.

¹³ Bloom Harold, *Zachodni kanon. Książki i szkoła wieków*, tłum. Bogdan Baran, Michał Szczubiałka, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2019, s. 317.

¹⁴ Tamże, s. 40.

¹⁵ Calvino Italo, *Po co czytać klasyków*.

¹⁶ Koziołek Krystyna, *Nadmiar czytania, niedobór lektury*, „Filoteknos” 2020, vol. 10, s. 109.

Bibliografia

- Bloom Harold, *Zachodni kanon. Książki i szkoła wieków*, tłum. Bogdan Baran, Michał Szczubińska, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2019.
- Calvino Italo, *Po co czytać klasyków*, tłum., przypisy i postłowie Anna Wasilewska, Warszawa: PIW 2020.
- Dębska-Kossakowska Aleksandra, *Dlaczego jestem Europejczykiem? Wokół odpowiedzi Jana Józefa Szczepańskiego na ankietę w „Preuves”*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, red. Małgorzata Krakowiak, Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Eliot Thomas Stearns, *Kto to jest klasyk?*, tłum. Helena Pręczkowska, [w:] idem, *Kto to jest klasyk i inne eseje*, Kraków: Znak 1998, online: <http://hamlet.edu.pl/shi/konlit/?id=eliot3>.
- Gontarz Beata, *Jan Józef Szczepański o amerykańskiej „rewolucji dzieciaków”*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, red. Małgorzata Krakowiak, Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Koziołek Krystyna, *Nadmiar czytania, niedobór lektury*, „Filoteknos” 2020, vol. 10.
- Krakowiak Małgorzata, *Rzadki wyraz: odpowiedzialność. Refleksje w dwudziestą rocznicę śmierci Jana Józefa Szczepańskiego*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności z Janem Józefem Szczepańskim*, red. Małgorzata Krakowiak, Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Nasiłowska Anna, *Jan Józef Szczepański, orientalista*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, red. Małgorzata Krakowiak, Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Niewdana Agnieszka, *Z archiwum Polskiego Radia – o myśli i głosie Jana Józefa Szczepańskiego*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, red. Małgorzata Krakowiak, Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Sulikowski Andrzej, *Aktualność prozy Jana Józefa Szczepańskiego*, [w:] *Lekcja odpowiedzialności*, red. Małgorzata Krakowiak, Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Szczepański Jan Józef, *Pourquoi je suis européen*, „Preuves” 1958, nr 86.